

Sygn. akt: III AUa 55/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSA Janina Kacprzak

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Łodzi

sprawy **U. H.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu i zapłatę składek,

na skutek apelacji U. H.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt: VIII U 2517/12;

uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i sprawę przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł. do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt. III AUa 55/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. decyzją z dnia 25 kwietnia 2012 roku określił wymiar składek na ubezpieczenia (emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz zdrowotne) należnych za okresy od 02/2007 do 06/2007, od 08/2007 do 07/2009 i od 09/2009 do 12/2009, z tytułu wykonywania umowy zlecenia zawartej pomiędzy H. Z. a płatnikiem składek U. H..

Jako adresatów decyzji organ wskazał płatnika U. H. oraz ubezpieczonego H. Z.. Decyzję doręczono wyłącznie płatnikowi, czyniąc w aktach organu adnotacje, iż ubezpieczony zmarł (...) roku.

W odwołaniu, U. H. podniosła zarzut merytorycznej błędności decyzji wywodząc, że H. Z. w okresie wykonywania wskazanych umów zlecenia był uprawniony do emerytury mundurowej w związku z czym obowiązkowo podlegał tylko ubezpieczeniom zdrowotnym, do których został zgłoszony. Podleganie przez wskazanego ubezpieczeniom społecznym było dobrowolne. Wskazany nie zgłosił się do rzeczonych ubezpieczeń.

Wskazując na powyższe wnosila o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że nie ciąży na niej obowiązek uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne za zleceniobiorcę H. Z..

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania powielając argumentację z motywów decyzji. Wskazując dodatkowo na treść art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 8 i art. 9 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych podnosił, że wbrew argumentom przywołanym w odwołaniu osoba mająca ustalone prawo do emerytury mundurowej nie pozostająca w stosunku zatrudnienia jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Odpis odwołania jak i zawiadomienie o wyznaczonym terminie rozprawy nie zostały doręczone H. Z.. Korespondencja wróciła niedoręczona z adnotacją poczty – „adresat zmarł”.

Wyrokiem z dnia 17 października 2012 roku wydanym w sprawie VIII U 2517/12 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Wydając przedmiotowy wyrok sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

U. H. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zatrudniała, w okresie od 2007 do 2009 roku, na podstawie umowy zlecenia, między innymi H. Z.. Wskazana prowadziła agencję ochrony mienia zatrudniając emerytów wywodzących się ze służb mundurowych, którzy nie posiadając innych tytułów do ubezpieczeń społecznych byli zatrudniani na podstawie umów zlecenia i byli zgłaszani wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego. Firma odwołującej się, mająca siedzibę w P. wykonywała działalność na terenie całego kraju. Z H. Z. umowa zlecenia została zawarta 19 stycznia 2007 roku. Wskazany miał ustalone prawo do emerytury policyjnej. W związku z zawarciem umowy zlecenia został zgłoszony jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego i jedynie z tego tytułu były odprowadzane składki z tym, że były one niewłaściwie naliczane. W okresach objętych umową zlecenia, od lutego 2007 roku do czerwca 2007 roku, od sierpnia 2007 roku do lipca 2009 roku oraz od lipca 2009 roku do grudnia 2009 roku H. Z. nie posiadał innych tytułów do ubezpieczeń społecznych. Płatnik nie wykonał wezwania organu do dokonania korekty dokumentów rozliczeniowych poprzez dokonanie zgłoszenia H. Z. do ubezpieczeń społecznych oraz złożenie deklaracji składkowych.

Ustalając przywołany stan faktyczny, sąd pierwszej instancji wskazał, iż wynika on wprost z treści przedłożonej dokumentacji, która nie była kwestionowana.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Dokonując analizy przepisów ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku Nr 205 poz. 1585 ze zmianami), ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167 poz. 1322 ze zmianami) oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 210 poz. 2135 ze zmianami) sąd pierwszej instancji podkreślił przede wszystkim, że przepis art. 6 ust 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych na który powołuje się odwołująca została uchylony z dniem 1 października 2003 roku (Dz. U. nr 166 poz. 1609) i z tym dniem ustala regulacja zgodnie z którą emeryt policyjny zatrudniony na podstawie umowy zlecenia podlegał ubezpieczeniom społecznym na zasadzie dobrowolności.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi zaskarżyła apelacją w całości U. H.. W apelacji zarzuciła wyrokowi obrazę prawa materialnego art. 6 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wywodząc, że H. Z. nabył uprawnienia do emerytury policyjnej przed 1 stycznia 1999 roku w związku z czym zaprezentowana w wyroku wykładnia przepisów narusza konstytucyjną zasadę ochrony praw nabytych oraz niedziałania prawa wstecz i z tych względów nie może być akceptowana.

W konkluzji apelantka wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest zasadna skutkując koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Wskazana zasadność apelacji wynika jednakże z innych przyczyn niż te, które podniesiono w apelacji. Z przyczyn, które stosownie do treści art. 378 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż H. Z. zmarł (...) roku pozostając w związku małżeńskim. (k. 59 akt), a U. H. z dniem 3 sierpnia 2011 roku została wykreślona z rejestru działalności gospodarczej. (k. 4 akt sądowych).

W sprawie oczywistym jest, że niezależnie od sposobu zredagowania decyzji oraz sposobu procedowania na etapie postępowania przed organem rentowym, przedmiotem sporu było podleganie ubezpieczeniom społecznym oraz wymiar składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne. Bezspornym także, pozostaje, iż adresatami decyzji z dnia 25 kwietnia 2012 roku byli płatnik U. H. prowadząca działalność gospodarczą w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej oraz zleceniobiorca H. Z., który w dacie wydania decyzji nie żył.

Odnosząc się do powyższego, stwierdzić należy, iż fakt wykreślenia, przed wydaniem decyzji, z ewidencji prowadzonej działalności płatnika pozostaje bez znaczenia jurystycznego w sprawie, gdyż działalność była prowadzona przez osobę fizyczną istniejącą w dacie wydania decyzji.

Ocena skutków wynikających z tego, że H. Z. nie żył w dacie wydawania zaskarżonej decyzji, jest bardziej złożona. Generalnie rzecz ujmując, organ rentowy, na etapie prowadzonego postępowania administracyjnego ma bowiem obowiązek posilkowego stosowania przepisów kodeksu postępowania administracyjnego co wyklucza możliwość wydawania decyzji administracyjnej w stosunku do osoby, która w dacie wydania decyzji nie istnieje. Wydanie decyzji administracyjnej adresatem, której jest osoba fizyczna, nieżyjąca w dacie wydania decyzji, stanowi rażące naruszenie prawa powodujące nieważność decyzji.

W orzecznictwie sądowno-administracyjnym za utrwalony uznaje się pogląd, że skierowanie orzeczenia do osoby nieżyjącej stanowi rażące naruszenie prawa. Motywując wskazane stanowisko podkreśla się, że stronami postępowania administracyjnego mogą być podmioty wymienione w art. 29 KPA w związku z art. 30 KPA, co w odniesieniu do osób fizycznych oznacza osoby fizyczne mające zdolność prawną w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Charakter strony przysługujący osobie fizycznej wygasa bowiem wraz z jej śmiercią, co oznacza, że w stosunku do osoby zmarłej nie można ani wszcząć postępowania ani wydać decyzji. Dlatego prowadzenie postępowania w stosunku do osoby nieżyjącej jest oceniane jako rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 KPA, a orzeczenie wydane w stosunku do osoby nieżyjącej, obarczone jest wadą nieważności i nie wywołuje skutków prawnych. W orzecznictwie sądowno-administracyjnym podkreśla się, także, że wskazana wadliwość nie może być konwalidowana, a decyzja nią dotknięta powinna być wyeliminowana z obrotu prawnego. (patrz – Wyrok WSA w Warszawie z 17 lipca 2012 roku I SA/Wa 398/12 legalis nr 550837).

Wskazana nieważność decyzji administracyjnej wynikająca z naruszeń o których mowa w art. 156 § 1 KPA nie przekłada się jednakże, wprost na postępowanie sądowe zainicjowane wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego. Przepisy KPA w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się bowiem posilkowo (art. 180, art. 181 KPA). Wniesienie odwołania do sądu inicjuje postępowanie w sprawie, która jest sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł określonych w kodeksie postępowania cywilnego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999, nr 16, poz. 529 oraz postanowienie z dnia 29 maja 2006 r. I UK 314/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 173). Prowadzone postępowanie sądowe, w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego. Wady decyzji administracyjnej wynikające z naruszenia reguł postępowania administracyjnego w zasadzie pozostają poza zakresem zainteresowania sądu ubezpieczeń społecznych – w zasadzie, albowiem jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, poz. 142, z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108 oraz z dnia 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65), będącego przedmiotem odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje, jednakże tylko dla celów

postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. Jak się bowiem podkreśla w orzecznictwie, sąd ubezpieczeń społecznych jako sąd powszechny, nie jest uprawniony do podejmowania rozstrzygnięć, wykraczających poza przyznaną mu kognicję określoną granicami rozpoznawanej sprawy, dotyczących odrębnego postępowania administracyjnego co do nieważności decyzji. (art. 158 KPA).

W związku z powyższym dla przeprowadzenia postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych wystarczy, że decyzja od której wniesiono odwołanie nie ma wad odbierający jej cechy aktu administracyjnego (wydana została przez organ rentowy w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych), a jej znaczenie w sprawach sądowych sprowadza się do tego, że treść decyzji określa przedmiot żądania (sporu) (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPiUS 2002 nr 5, poz. 121, w postanowieniu z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601).

Przeniesienie powyższego na grunt rozpoznawanej sprawy, oznacza, iż wydanie przez organ rentowy decyzji adresowanej także do nieżyjącej w dacie jej wydawania osoby, przedmiotem, której jest stwierdzenie podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz wymiar należnych z tego tytułu składek, nie stanowi samo przez się o nieważności prowadzonego przed sądem pierwszej instancji postępowania. Albowiem o nieważności, ze skutkiem o jakim mowa w art. 386 § 2 k.p.c. i art. 477/14a/ k.p.c. można mówić tylko przy zaistnieniu okoliczności o których mowa w art. 379 k.p.c..

Jak bowiem wskazano powyżej, sąd rozpoznający odwołanie, rozpoznaje sprawę w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Stosownie do treści art. 477/11/ k.p.c. stronami takiego postępowania są ubezpieczony, inna osoba której praw dotyczy wydana decyzja, organ rentowy oraz zainteresowany. Przy czym, zainteresowanym, stosownie do treści art. 477/11/§ 2 k.p.c., jest ten czyich praw lub obowiązków dotyka bezpośrednio rozstrzygnięcie sprawy, co daje mu przymiot strony bez potrzeby wszczynania wobec niego odrębnego postępowania ustalającego związek jego sfery prawnej z zaskarżoną decyzją. (patrz – SN wyrok z 5 czerwca 2008 roku III UK 5/08 *legalis* nr 512919). W okolicznościach przedmiotowej sprawy, oczywistym jest, że H. Z., którego organ rentowy wskazał jako ubezpieczonego i uczynił jednym z adresatów decyzji, nie brał udziału w sprawie na etapie jej postępowania administracyjnego (z przyczyn oczywistych nie doręczono mu odpisu decyzji) i nie mógł też uzyskać statusu strony na skutek działań sądu. Powyższe znajduje wzmocnienie w stanowisku Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z 14 stycznia 2010 roku I UK 252/09 *legalis* nr 388350). Powyższe nie oznacza jednakże, że w takiej sytuacji sąd pierwszej instancji może skutecznie przeprowadzić postępowanie sądowe i rozpoznać sprawę zainicjowaną wniesieniem odwołania od decyzji stwierdzającej podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych oraz wymiar należnych składek, tylko z udziałem w sprawie organu rentowego i płatnika (dłużnika składowego), jak to uczyniono w niniejszym postępowaniu. Zarówno treść art. 477/11/§ 2 k.p.c. jak i utrwalone orzecznictwo, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych muszą brać udział wszystkie podmioty materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego (czyli osoby objęte treścią art. 477/11/ k.p.c.), a obowiązkiem sądu jest wezwanie wskazanych osób do udziału w sprawie. Skutkiem zaś zaniechania tego obowiązku jest nieważność postępowania wynikająca z treści przepisów art. 477/11/ § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt. 5 k.p.c. (patrz – SN uchwała z dnia 29 lipca 1998 roku III ZP 20/98 *legalis* nr 32356). W sprawie, w świetle treści przywołanego powyżej przepisu art. 477/11/§ 1 k.p.c. jak i treści samej decyzji organu rentowego, nie powinno budzić wątpliwości to, że (pracownik), zleceniobiorca powinien być stroną postępowania w sprawie z odwołania płatnika od decyzji ustalającej podleganie ubezpieczeniom i wymiar składek na jej ubezpieczenie społeczne. (patrz odpowiednio – SN wyrok z 8 grudnia 2000 roku II UKN 128/00 *legalis* nr 54381 oraz SN wyrok z 21 listopada 2001 roku II UKN 641/00 *legalis* nr 343149). Śmierć takiej osoby przed wydaniem przez organ decyzji, nie oznacza, iż w sprawie nie ma osób zainteresowanych w rozumieniu art. 477/11/ § 1 i § 2 k.p.c., które winny zostać wezwane do udziału w sprawie. Niezależnie bowiem od tego, że niewątpliwie dłużnikiem organu rentowego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywania zlecenia przez H. Z. będzie wyłącznie płatnik (U. H.) to jednak rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia tak okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym jak i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w poszczególnych okresach, wywoła skutki, nawet pomijając te związane z obowiązkiem finansowania składek w części przez zleceniodawcę, a w części przez zleceniobiorcę i związaną z tym korektę

wynagrodzeń oraz te dotyczące ich dystrybucji w zakresie filarów emerytalnych, wobec chociażby żony zmarłego zleceniodawcy M. Z., jako osoby należącej zarówno do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym ponoszącym odpowiedzialność za długi spadkowe jak i do kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej (art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Taki wniosek pośrednio znajduje wzmacnienie w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 roku II UK 159/07. (legalis nr 161725). Pozostawienie tych okoliczności poza zakresem zainteresowania przez sąd pierwszej instancji i nie wezwanie zainteresowanej, skutkuje nieważnością postępowania przed sądem pierwszej instancji z uwagi na pozbawienie prawa do obrony. (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477/11/ §1 i 2 k.p.c.).

Powyższe, niezależnie od oceny podniesionych w apelacji zarzutów, nakazuje uchylenie zaskarżonego wyroku z przyczyn, które sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu. (art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c.). Mając jednakże na uwadze to, że obowiązek prawidłowego ukształtowania stron postępowania występuje już na etapie wydawania decyzji przez organ rentowy, który, przy uwzględnieniu treści art. 180 KPA oraz art. 29 KPA, winien już na etapie wydania decyzji, rozważyć i ustalić, kto powinien być adresatem decyzji i komu taka decyzja winna być w konsekwencji doręczona, należało uchylić także poprzedzającą wyrok decyzję organu rentowego.

Jak wskazano powyżej, adresatem decyzji, niewątpliwie, wbrew temu, co uczynił organ w niniejszej sprawie, nie mogła być osoba fizyczna nieżyjąca w dacie jej wydania.

Kierując się wskazaną argumentacją sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 477/14a / k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.